

BÓG NAPEŁNIA SWOIM DUCHEM TYLKO PUSTE NACZYNIA

Gdybyśmy mieli narysować wykres naszego chrześcijańskiego życia, to będą na nim wzrosty i spadki, bo tego doświadczą każdy. Ale w miarę upływu lat powinien wykazywać ogólny wzrost. Powinien powoli wzrastać ze wzlotami i upadkami, między którymi będą płaskowyzę. Upadki powinny być coraz rzadsze, a płaskowyzę powinny się stopniowo wydłużać. Podjazdy też nie zawsze są gwałtowne i strome, chociaż czasami mogą takie być, ale generalnie zazwyczaj są stopniowe. Ale w przypadku osób, które nie wierzą w zwycięstwo nad grzechem lub do niego nie dążą, taki wykres będzie wykazywał spadek, bo one nie boją się Boga i nie wierzą w Jego obietnice.

Osobę bojącą się Boga można poznać po tym, że traktuje poważnie każdy grzech i ubolewa nad każdą porażką. Często powtarzam, że sam upadek nie jest tak groźny, jak późniejszy brak pokuty i ubolewania nad tym faktem. Dlatego obowiązkiem każdej osoby jest wzywianie do opamiętania i pokuty, natychmiast po popełnieniu grzechu lub jakimkolwiek zasmuceniu Boga.

Elizeusz powiedział do wdowy będącej potrzebie (2Krl 4:1-7), żeby napożyczała naczyń od sąsiadów i napełniała je oliwą z małego dzbanka, aby mogła spłacić swój dług. Ona je napełniała tak długo, aż jej synowie powiedzieli: „*Nie ma już pustych naczyń*” i wtedy oliwa przestała płynąć.

Olej obrazuje tutaj Ducha Świętego oraz to, co dzieje się z wieloma chrześcijanami, którzy doświadczają napełnienia Duchem. Początkowo rzeczywiście zostali napełnieni, ale potem w życiu wielu z nich przychodzi czas, kiedy nie czują już potrzeby napełniania się Duchem Świętym (bo nie mają już pustych naczyń). Wtedy Duch przestaje napełniać ich życie. Puste naczynia obrazują tutaj różne sfery ludzkiego życia, w których nie jesteśmy podobni do Chrystusa. W naszym życiu jest bardzo wiele sfer, które musimy wypełnić po brzegi, a nie tylko częściowo.

W niektórych sferach możesz mieć zwycięstwo nad grzechem, ale te naczynia będą tylko częściowo napełnione Duchem Świętym, ponieważ podobieństwo do Chrystusa i uczestnictwo w Boskiej naturze jest czymś więcej, niż samo zwycięstwem nad grzechem. Na przykład jest wielka różnica pomiędzy akceptowaniem drugiej osoby (w wyniku przewyciężenia nienawiści), a miłowaniem jej. Akceptacja jest zwycięstwem nad grzechem nienawiści, ale Boska natura przejawia się w miłowaniu. Taka sama różnica jest między zwycięstwem nad gniewem, a okazywaniem życzliwości i błogosławieniem innych. I tak jest z wieloma innymi sferami życia. Jeśli zadowala cię sam fakt, że w jakiejś sferze przewyciężyłeś grzech, to tak, jakbyś zadowalał się faktem, że nie masz więcej naczyń do napełnienia. Wtedy olej przestaje płynąć i człowiek zaczyna się duchowo cofać.

Chrześcijanin musi żyć w ciągłej pokucie, a nie w porównywaniu się z innymi. Naszym obowiązkiem jest dbanie, abyśmy zawsze mieli puste naczynia, które może wypełnić Duch Święty. Tylko w ten

sposób będziemy mogli spłacić nasz dług, jak owa wdowa. Nasz dług jest opisany w Liście do Rzymian 13:8: „*Nie bądźcie nikomu nic dłużni, oprócz wzajemnej miłości - bo kto miłuje bliźnich, ten wypełnił prawo*”. Wtedy będziesz błogosławieństwem dla innych. Każde doświadczenie ma na celu oczyszczenie z egoizmu jakiejś sfery twojego życia, abyś mógł być błogosławieństwem dla innych. Ale jeśli najpierw nie staniesz się pustym naczyniem, które Duch Święty będzie mógł wypełnić, to nigdy nie będziesz błogosławieństwem dla innych.

Zac Poonen

God Pours the Holy Spirit into Empty Vessels / 27.03.2022

www.chlebnieba.pl